

Sygn. akt IV KO 16/14

POSTANOWIENIE

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie **M. S.** -pokrzywdzonego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 13 marca 2014 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w C., zawartego w postanowieniu tego Sądu
z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. akt XVI Kp .../14, o przekazanie sprawy dotyczącej
zażalenia pokrzywdzonego na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia
śledztwa do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W swoim wniosku Sąd Rejonowy podniósł, że odmowa wszczęcia postępowania, z przywołaniem, jako jego podstawy, art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., dotyczyła dwóch sędzi miejscowego Sądu, co do których pokrzywdzony w swoim zawiadomieniu podnosił popełnienie przez nich czynu z art. 231 § 1 k.k. Jednej z nich znęcanie się psychiczne nad nim w sprawie o sygn. akt VII P .../10 przez zasądzenie od zawiadamiającego na rzecz strony przeciwnej w tamtym procesie kosztów zastępstwa procesowego oraz odrzucenie jego wniosku o wyłączenie sędziego w sprawie o sygn. akt VII P .../12, zaś drugiej odrzucenie jego zażalenia na wskazane wyżej postanowienie, czym miały one działać na szkodę interesu prywatnego zawiadamiającego. W związku z tym Sąd Rejonowy podniósł, że

ponieważ przedmiotem tej sprawy jest kwestia ewentualnej odpowiedzialności karnej sędziów tego Sądu, to „nie ma wątpliwości, że taka sytuacja uzasadnia przekazanie sprawy do innego sądu”, jako że „bez względu na rozstrzygnięcie, jakie mógłby wydać Sąd właściwy miejscowo, może powstać w opinii publicznej przekonanie, że brak jest warunków do rozpoznania tej sprawy w sposób obiektywny”, z przywołaniem dwóch judykatów Sądu Najwyższego, wskazujących na potrzebę przekazania sprawy w takiej sytuacji.

Rozpoznając ten wniosek Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Wniosek ten nie jest zasadny.

Na wstępie należy zauważyć, że w przywołanych przez Sąd wnioskujący judykatach chodziło jednak o odmienne sytuacje, jako że w jednym z nich – o podobne zażalenie, ale wobec sędziego wydziału karnego właściwego do jego rozpoznania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2010 r., IV KO 188/09, LEX nr 843779), w drugim zaś – o sprawę, w której prokurator wystąpił z aktem oskarżenia, a współoskarżonym był były prokurator kolejnych szczebli miejscowej prokuratury (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2013 r., IV KO 73/13, LEX nr 1385507).

W sprawie niniejszej natomiast chodzi o zażalenie dotyczące czynów, jakie miało jakoby popełnić dwóch sędziów, przez wydanie rozstrzygnięć w sprawach z zakresu prawa pracy, niekorzystnych dla zawiadamiającego o przestępstwie. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się zaś dobitnie, że w takich sytuacjach fakt, iż strony formułują zarzuty pod adresem sędziów z danej jednostki organizacyjnej sądownictwa powszechnego, nie jest wystarczający dla stwierdzenia, że automatycznie pojawia się okoliczność uzasadniająca wątpliwości co do bezstronności sądu miejscowo właściwego do rozpoznania zażalenia, a inne rozumienie takich okoliczności prowadziłoby do utwierdzenia się błędnego przekonania, że pozostali sędziowie pracujący w tym sądzie nie są już zdolni bezstronnie rozpoznać taki środek odwoławczy (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 27 września 2013 r., II KO 54/13, LEX nr 1375173, 23 października 2013 r., IV KO 68/13, LEX nr 1385595, czy 27 listopada 2013 r., IV KO 87/13, LEX nr 1396789).

Odstąpienie od zasady właściwości miejscowej sądu, ustalonej przecież przez ustawę i będącej elementem rzetelnego procesu w ujęciu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 ust. 1 EKPC, musi być tym samym wykazane szczególnymi okolicznościami danej sprawy, a nie jedynie podnoszeniem przez żalącego się rzekomego popełnienia przez sędziego występku, którego prokurator, po dokonaniu stosownych czynności, nie stwierdził. Myli się przy tym Sąd Rejonowy, kiedy podnosi, że przedmiotem tej sprawy jest kwestia ewentualnej odpowiedzialności karnej sędziów, jako że decyzja w przedmiocie tego zażalenia nie przekłada się wprost na ich odpowiedzialność karną. Dotyczy ona bowiem jedynie prawidłowości postanowienia wydanego przez prokuratora, a uchylenie takiego postanowienia w wyniku uwzględnienia zażalenia, prowadzi tylko do potrzeby zbadania przez organ ścigania jeszcze jakiś aspektów danej sprawy i nie można nakazywać mu pociągnięcia kogokolwiek do odpowiedzialności karnej.

Powyższe wskazuje, że w sprawie niniejszej brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że przedmiot zażalenia wymaga przekazania sprawy innemu sądowi, z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie, dobro to wymaga, aby orzekając bezstronnie, sądy nie uchylały się od obiektywnego rozstrzygania spraw, które dotyczą innych sędziów, wzmacniając w ten sposób zaufanie do ich niezależności i niezawisłości.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.

kc